GŁOS

JASNIE WIELMOŻNEGO

XAWEREGO

NA STOIĘSZYNIE

STOINSKIEGO

KAWALERA ORDERU S. STANISŁAWA,

POSŁA z WOJEWODZTWA LUBELSKIEGO

NA SESSYI SEYMOWEY

Dnia 17. *Augusta* 1793 *Roku w Grodnie,*

MIANY.

Nayjaśnieyſzy Królu Panie Móy Miłościwy!

Nayjaśnieyſze Rzeczy-poſpolitey Seymuiące Stany.

Z obowiązku przyſięgi moiey wykonaney, przez którą winienem niedopuſzczać oderwania naymnieyſzego Kawałka Kraju Rzeczy-poſpolitey, i dla tey przyczyny podiąłem ſię być Poſłem, abym zadość uczynił tey przyſiędze, a przez to uſłużył Oyczyznie moiey; oraz abym nie zawiodł zacnych Obywatelów Woiewodztwa Lubelſkiego, ktorzy ufność w tym we mnie położyli, że nic ſzkodliwego dla Oyczyzny niedopuſzczę, z obowiązku oraz, żem ſię Polakiem urodził, i że kocham ſzczerze moią Oyczyznę. Z tych tedy przyczyn Nayiaśnieyſze Stany! widzicie, że byłem i ieſtem zawſze za całością Granic Rzeczy-poſpolitey, obſtawałem zawſze za wſpółbraćmi kochanemi, abym z łona wolney Oyczyzny, nie oddawał ich na zawſze w Abſolutne Poddaństwo, dla tego byłem Przeciwny, i obſtawałem zawſze przeciwko Jnſtrukcyi, Plenipotencyi, i Punktów wyrażonych w Traktacie, przez J. W. Ambaſſadora Roſſyiſkiego podanych, co wſzytko przez gwałt i przymus, a naybardziey przez większość wotow zoſtało potwierdzone, że Traktat zoſtał podpiſany przez Delegacyą z woli Nayiaśnieyſzych Stanow. — Słyſzałem nieraz w głoſach różnych, że ten gwałt i przymus był czyniony do tych wſzyſtkich okoliczności nayſzkodliwſzych dla Oyczyzny przez J. W. Abaſſadora Roſſyiſkiego: Ja zaś oświadczam, że w tych okolicznościach nie uczynił żadnego gwałtu JW. Ambaſſador Roſſyiſki, bo czynić gwałty niemiał rozkazow, owſzem okazuje ſię, że miał rozkazy iak nayłagodniey i naydyſkretniey obchodzić ſię z Seymuiącemi Stanami: Straſzył nas to pewnie JW. Ambaſſador Roſſyiſki po dwa razy, że byli Officyerowie Roſſyiſcy przydani kilku Poſłom do ſtancyi, by na Seſſyi nie byli Ciż Poſłowie, lecz te Areſzta nie trwali iak po kilka godzin: Straſzył nas JW. Ambaſſador Roſſyiſki Notami podawanemi przez Siebie do Nayiaśnieyſzych Stanow, lecz pytam ſię czy obtoczona była Jzba Seymuiąca żołnierzem? i Karabinami, iak przedtym bywało

bywało, czy wzięto z Osob Seymuiących w niewolą? Jak się na przeszłych Seymach trafiało; ale gdy nam dano spokoynie do Izby Seymuiącey wchodzić, przez to dana była zupełna wola każdemu Posłowi Decydowania: Mamże to ia mieć za gwałt? kiedy mi wolno było w Seymuiących Stanach zdanie moie otworzyć, i decydować podług woli i przekonania mego. Nie Nayiaśnieysze Stany! nieokazuie się tu gwałt żaden przez JW. Ambassadora Ross: uczyniony, owszem okazuie się, że każdy będący w Seymuiących Stanach, miał zupełną wolność decydowania. Nie będą mieli inney exkuzy, tylko temi Notami JW. Ambassadora Rossyiskiego, i temi postrachami małemi będą się wymawiać Osoby w Seymuiących Stanach zostaiące; że przez nie musieli przystąpić do Ratyfikowania Traktatu dla Rossyi Zaboru Krajów naszych, że gwałt i przymusy były czynione. Ja sam przyznaię, że gwałty były, lecz nie przez kogo innego, tylko przez Osoby te, którzy zostaią w składzie Seymuiącym, którzy przepisali większością wotów; a przez to utrzymali wszytko, co iest nayszkodliwszego dla Oyczyzny naszey, bo udecydowano iest większością wotów to wszytko, co tylko podał w Traktacie JW. Ambassador Ross: nieuważaiąc na to, że przez to złamali Prawo ustanowione na Seymie, zapadłe unanimitate, propozycye do Turnowania, nie podług Prawa i zwyczajow podawane były, Proiekt w takim hałasie był czytany, że nie było można rozumieć, co w tym Proiekcie było (bo pamiętno musi być Seymuiącym Stanom, gdy przyszło wotować JO. Xciu Biskupowi Wileńskiemu, który wyraził, że niesłyszał w tumulcie, co w tym Projekcie było, prosił, by mu do wotowania ten Proiekt przeczytany był, nie pozwolono czytać tegoż Proiektu, i tak na pamięć dał wotum swoie) na głosy opponuiące się temu Proiektowi, i że niebyła ugodzona propozycya, a nieuważaiąc, dany był głos JX. Referendarzowi na promulgowanie propozycyi ad Turnum. Dowodzi i to, że na tym dniu 17. Lipca większość wotow, bo było 69. Wotów affirmative, by Delegacya podpisała Traktat Zaboru Krajów naszych, a 20. tylko wotow było, między któremi i Ja dałem wotum Negative, którzyśmy bronili Traktatu podpisania rozbiorowego. Pytam się na dzisieyszey Sessyi, czy nie doznaiemy okrutnego gwałtu, że żadnemu Posłowi JW. Marszałek Seymowy nie dał głosu w tak wielkiey Materyi, gdzie idzie o zgubę Oyczyzny i współbraci naszey: Bo tylko kazał czytać propozycyą JPanu Sekretarzowi Seymowemu ad Turnum, którego czytania wielu nas Posłów broniło, i żadnego słowa nikt niemógł zrozumieć w teyże propozycyi iaka ona była, iednakowo nieuważaiąc na nasze oppozycye, dany był głos do promulgowania propozycyi ad Turnum JX. Referendarzowi Kor: i bezprawnie zaczął się Turnus w Senacie. Czyliż i ten gwałt możemy przyznać Moskwie! kiedy oczewiście nie przez kogo innego okazał się ten gwałt przeciwko wszystkim Prawom uczyniony, tylko przez JW. Seymowego Marszałka. Nikt się zaiste uskarżać na gwałty nie powinien, które popełnione są w Seymuiących Stanach że te były czynione przez Moskwę, bo się to oczewiście okazuie przeciwnie. Nie możemy i to nazwać gwałtem nayniesprawiedliwszym, kiedy przez większość wotow w turnowaniu udecydowanym zostało, aby ratifikować Traktat zaboru Krajów naszych, pytam się? ktoż to wotował w tey Izbie na to, czy ratifikować Traktat Rossyiski Zaboru Krajow naszych, ieżeli nie Polacy Senatorowie, i Posłowie i Ciż większością wotów przepisali naszą małą liczbę, a zatym kto iest przyczyną tey nieszczęśliwości, że oddani są współbracia nasi w podaństwo, ieżeli nie ci Polacy, którzy wotum swe dali; aby ratifikować Traktat rozbioru Kraju naszego, więc na nikogo żalić się, ani winy składać nie powinniśmy, tylko na tych, którzy obstawali za Ratifikacyą, nie na innych narzekać będą Obywatele zabrani przez Rossyą, tylko na swych Rodakow Polakow, że ci byli nieszczęścia przyczyną, i oddania na zawsze w Poddaństwo Rossyi. — Takowe tedy postępowania, okazuią oczewiście gwałty, i niesprawiedliwości popełnione, w tey to Seymuiącey Izbie dowodzą oraz, że nie przez kogo innego te gwałty, i przymusy zdziałanemi zostały, tylko przez Osoby w składzie Seymuiących będące, a większością głosów udecydowaniem. — z Zadziwieniem wielkim widziałem na dniu onegdayszym podaiącego Proiekt JW. Ankwicza Posła Krakowskiego, tym bardziey z żałością przyięty byłem, że Proiekt ten nie przez kogo innego był podany, tylko przez Polaka, przez tego, który niedawno będąc Senatorem gorliwym, wykonał przysięgę, że quidquid nocivis sidero, Reipublicæ avertam, przez Posła, który Targowicką przysięgę wykonał, że

na nay-

na naymnieyſzy kawałek oderwania Ziemi od Rzpltey: niedopuści, a teraz nieuważaiąc na te wſzyſtkie obowiązki, odważył ſię Proiekt ten podać, który ieſt nayſzkodliwſzy dla Oyczyzny, bo żądaiący Ratifikacyi Traktatu Zaboru Krajów naſzych przez Roſſyą; a przez to iuż oddanie na zawſze wſpół braci naſzych w wieczne podanſtwo Roſſyi, co być powinno naywiękſzym żalem i ſmutkiem nie tylko JW. Poſłowi Krakowſkiemu, ale dla nas wſzyſtkich nayokropnieyſzym zmartwieniem. —— Pozwolicież już Nayiaſnieyſze Stany Ratifikować tenże zabor Krajow naſzych? nicże Was Nayiaśnieyſze Stany niebędzie zaſtanawiać przyſięga tak ſtraſzna wykonana formą Targowickiey Konfederacyi? niewzruſzyż was miłość braterſka, których chcecie oddać nielitościwie w podańſtwo wieczne Roſſyi, niebędziecież uważać na obowiązek ſumnienia i na charakter duſzy? —— Jeżeli te wſzyſtkie uwagi was Nayiaśnieyſze Stany nie przekonywaią, niechże nas wſzyſtkich przekona, i zaſtanowi przynaymniey Straſzny ſąd Boſki, o którym każdy z nas przekonanym być powinien, że Bog karać będzie ſurowo każdego, za niedotrzymanie przyſięgi dobrowolney wykonaney, oraz karać będzie tych Polakow, ktorzy naywiękſzemi nieprzyiaciołami ſtaią ſię Oyczyznie ſwey, i przyczyną ſą oſtatniey zguby wſpół braci ſwoich.

Ale podobno moje te przełożenia, nie pomogą już tym, którzy od dawnego czaſu, udeterminowali ſię, i odważyli ſię być pomocą do utracenia Krajow naſzych, ſpodziewam ſię na to nie inney odpowiedzi, tylko takiey, iakowe iuż ſłyſzałem nie raz w Seymuiących Stanach głoſy, że trzeba ulegać gwałtowi i przemocy, których tu doznaiemy. —— Powtarzam com wyżey iuż mówił, że przemocy, muſu i gwałtu niemamy, bo gdyśmy ſię tu dziś do Jzby Seymowey zgromadzili, i wotować na to będziemy, czy pozwolić Ratyfikacyi Zaboru Krajow naſzych przez Roſſyą, lub nie pozwolić, każdy z nas podług ſwey woli da wotum ſwoie za Ratyfikacyą, lub przeciwko Ratyfikacyi, żadna przemoc ani gwałt tego decydować nie będzie, tylko my ſami tu w tey Seymuiącey Jzbie zgromadzeni większością głoſow decydować będziemy w tey to nieſzczęśliwey okoliczności. —— Nim mi zaś przyidzie dać wotum moie w czaſie, poprzedzam oświadczenie, że nieuważam na żadne poſtrachy, na dawnieyſze i teraznieyſze, które mię nic nie zaſtanawiaią. Niech kto chce, jak chce myśli o mnie, Ja oświadczam tu w Publiczności, że przy moiey Determinacyi trwam iednoſtaynie, przy takiey, iakim był przeciwko Jnſtrukcyi Plenipotencyi i Punktom wyrażonych w Traktacie, oraz i podpiſania Traktatu Delegacyi, tak i teraz przeciwko Ratyfikacyi tegoż Traktatu i przeciwko wſzelkim czynnościom ſzkodliwym Oyczyznie, zwłaſzcza Zaboru Krajow naſzych, ieſtem zawſze przeciwny: Oświadczam ſię przed Bogiem, Publicznością, i Europą całą, że na Ratyfikacyą Zaboru Krajów naſzych Traktatu nie pozwalam? i o to w każdym czaſie proteſtować ſię będę.



2.000 —



